

Morcinek lepszy w derbach

Data publikacji: 16.05.2013 13:40

Kuźnia Ustroń po raz drugi w tym sezonie musiała uznać wyższość piłkarzy z Kaczyc. Morcinek dzięki zwycięstwu 3:1 zrównali się w tabeli z podopiecznymi Marka Bakuna, włączając się tym samym do gry o awans do IV ligi. Decydujące rozstrzygnięcia tego spotkania padły w drugiej części gry. Morcinek zaatakował i znokautował rywala.

Powiatowe derby Morcinka z Kuźnią to swojego rodzaju klasyk, mecze pomiędzy tymi zespołami zawsze budziły wiele emocji. Spotkanie zaczęło się fatalnie dla „Górników”. Już w 3 minucie spotkania po pięknym uderzeniu gola zdobył Zbigniew Krysta. Piłka wpadła „za kołnierz” Krzysztofa Obara i Kuźnia prowadziła 1:0.

Podopieczni grającego trenera Damiana Kruszyńskiego w pierwszej części gry nie potrafili zagrozić bramce Krzywdy. Już w doliczonym czasie gry szansę na podwyższenie wyniku miał Dawid Kocot, lecz jego strzał powędrował obok słupka bramki Obara.

Prawdziwą metamorfozę Morcinka mogliśmy zobaczyć w drugiej połowie. Pierwszy sygnał do walki dał Szymon Chmiel, który po świetnej akcji w sytuacji sam na sam przegrał pojedynek z Damianem Krzywdą. Chwilę później mocnym uderzeniem z dystansu popisał się Rafał Adamek, lecz po raz kolejny lepszy okazał się bramkarz gości z Ustronia.

Przełomowym momentem spotkania było wprowadzenie do gry Roberta Janulka. Młody skrzydłowy Morcinka indywidualnymi akcjami robił różnicę na boisku. W 71minucie to właśnie popularny „Kazik” świetnie dograł piłkę do Dawida Łyżwy, a ten bezlitośnie wykończył akcję mierzonym strzałem koło słupka.

No kolejny cios piłkarzy Morcinka nie trzeba było długo czekać. Dwie minuty później po zamieszanu w polu karnym piłkę do własnej bramki wpakował Tomasz Szyper. W końcówce piłkarze Kuźni mieli serię rzutów różnych, lecz w polu bramkowym świetnie spisywał się Krzysztof Obara. Szaleńcze ataki Kuźni zaowocowały golem na 3:1 dla Kaczyc. Przy rzucie różnym w pole karne powędrował golkeeper Kuźni – Damian Krzywda. Po wybiciu piłki przez obrońców Morcinka z piłką popędził Rafał Adamek i skierował ją do pustej bramki. Po tej sytuacji sędzia Englert zakończył spotkanie, a piłkarze z Kaczyc rozpoczęli taniec radości. Morcinek po tym spotkaniu ma tyle samo punktów, co Kuźnia Ustroń.

Pomeczowe wypowiedzi:

Damian Kruszyński (trener Morcinka): Walczymy kompletnie bez presji, chcemy wygrywać każdy najbliższy mecz. Chłopcy pokazali dzisiaj dużą wolę walki i ambicję. Prawdziwych mężczyzn poznaje się po tym nie jak zaczynają, ale jak kończą. Wygrana 3:1 z bardzo dobrze grającą Kuźnią to na pewno powód do zadowolenia. Będziemy patrzeć w przyszłość, ale o IV lidze na razie nie myślimy, zobaczymy co przyniesie los. Liga jest tak typowa, że każdy może wygrać z każdym bez znaczenia od miejsca spotkania i sytuacji w tabeli. Ostatnio postawiłbym swój dom na to, że Zaporza Wapienica przegra z dobrze grającą Spójnią Landek. Tymczasem spotkanie zakończyło się remisem, a Landek mógł w tym spotkaniu w ogóle nie zdobyć punktów. Bez znaczenia z kim zagramy chcemy wygrywać, dość już było w tym sezonie porażek. Chce wpoić chłopakom, że są zwycięzcami. Trenerem ponownie jestem trochę z przypadku. O powodach tej decyzji nie chcę mówić, to sprawa wewnętrzna. Znamy się z chłopakami jak łyse konie i myślę, że ta współpraca będzie wyglądać dobrze. Sam jestem zwolennikiem tego, aby trener siedział na ławce, lecz przy sytuacji kadrowej naszej drużyny nie mamy innego wyjścia. Mamy dobrych zmienników, ale to ciągle za mało.

Marek Bakun (trener Kuźni): Dzisiaj było za dużo emocji. Do rundy wiosennej przystąpiliśmy praktycznie w takiej samej sytuacji kadrowej, z jednym ubytkiem. Mamy świadomość tego, że gramy o ten sam cel – cały czas. Te ostatnie potknięcia nie są przyczyną tego, że gramy gorzej, na to składa się wiele czynników. Nie chcę się

usprawiedliwiać, bo dzisiaj przegraliśmy zasłużenie. W drugiej połowie Morcinek całkowicie nas zdominował. W kadrze jest 18 zawodników, a nie 11, więc nie ma kogo obwiniać. Dzisiaj do spotkania przystąpiliśmy mocno osłabieni i myślę, że utrzymanie wyniku na zero z tyłu było bliskie zrealizowania. Zabrakło koncentracji i woli walki w tej drugiej połowie, a także konsekwencji. Ogólnie ciągle chcemy awansować i dalej o to walczymy. Jak patrzę na tabelę to jest około 10 kandydatów do awansu, więc walka będzie do ostatniej kolejki.

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń 3:1(0:1)

Gole: Łyżwa 71', Szyper (sam)73', Adamek 93' - Krysta 3'

Składy: Morcinek: Obara - Kruszyński, Zdziech, Kwiczala (Janulek 52'), Wcisło - Adamek, Caniból, Górczyński (Rychły 70'), Chmiel - Łyżwa (Pietrzyk 87'), Dziadek (Loter 92').

Kuźnia: Krzywda - Jaworski, Madzia, Moskała, Wasilewski (Zawada 55') - Żebrowski, Janoszek (Husar 76'), Krysta, Szymala (Kuczera 76') - Kocot - Szyper.

Żółte kartki: Wcisło 91', Adamek 93' - Janoszek 66', Moskała 91'.

Sędziowie: Główny - Tomasz Englert, asystenci - Krzysztof Koziarski, Piotr Katana.

W innym, bardzo ciekawym spotkaniu na szczycie Cukrownik Chybie podejmował Koszarawę Żywiec. Spotkanie to z pewnością nie rozczarowało zgromadzonych w Chybiu kibiców. Już w 10 minucie po niefortunnej interwencji bramkarza gospodarzy Romana Nalepy bramkę zdobył niezawodny Damian Salachna. Gospodarze wyrównani w 47 minucie po uderzeniu z rzutu karnego Dariusza Zygmy. Pięć minut wcześniej jedenastki nie wykorzystał Rafał Szczygielski. Radość po tej bramce nie trwała długo. Minutę później piłkarze Cukrownika faulowali piłkarza Koszarawy, a z rzutu wolnego pięknie przymierzył Damian Gołębiowski. W 61 minucie ponownie dla Chybian trafił Zygmą i wydawało się, że Cukrownik uratuje punkt w starciu z rywalem z Żywca. W 71 minucie po dośrodkowaniu piłki w pole karne głową uderzył Salachna i Koszarawa wyszła na prowadzenie 3:2. To pierwsza w tej rundzie porażka Cukrownika. Podopieczni Andrzeja Myśliwca wciąż jednak liczą się w walce o awans do IV ligi. Koszarawa jest już wice-liderem, ze stratą 1 punktu do Spójni Landek.

Do dużej niespodzianki doszło w Gilowicach. Walcząca o utrzymanie Błyskawica Drogomyśl pokonała na wyjeździe jednego z pretendentów do awansu - LKS Pewel Mała 1:0. Spotkanie było bardzo jednostronne, ale to goście trafił do siatki. W 52 minucie gola na wagę 3 punktów zdobył Robert Grzesik

Wyniki wszystkich spotkań BLO:

15.05.2013r. (środa, g.17:30):

Tempo Puńców - LKS Bestwina 3:3 (0:2)

Zapora Wapienica - Wisła Strumień 1:2 (0:1)

Zapora Porąbka - Beskid Skoczów 2:1 (2:1)

Cukrownik Chybie - Koszarawa Żywiec 2:3 (0:1)

LKS Pewel Mała - Błyskawica Drogomyśl 0:1 (0:0)

Wilamowiczanka Wilamowice - Spójnia Landek 0:1 (0:1)

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń 3:1 (0:1)

Pasjonat Dankowice - Metal-Skałka Żabnica 1:1 (0:1)

GKS Radziechowy-Wieprz - pauza

Tabela BLO:

1	Spójnia Landek	45	23
2	Koszarawa Żywiec	44	23
3	Kuźnia Ustroń	42	24
4	Morcinek Kaczyce	42	24
5	Cukrownik Chybie	42	24
6	LKS Pewel Mała	41	24

7	Radziechowy - Wieprz	37	23
8	Tempo Puńców	37	23
9	Wilamowiczanka	37	24
10	Beskid Skoczów	34	23
11	Pasjonat Danowice	34	22
12	Skałka Żabnica	33	24
13	Błyskawica Drogomyśl	31	24
14	Bestwina	29	24
15	Zapora Porąbka	23	23
16	Wisła Strumień	12	23
17	Zapora Wapienica	4	23

Przemek Loter

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)